

Anna Maria Jopek, Bosa

Świt kropelki snu drżą we mgle,
ślad stopy na mchu lekkiej,
bosej, chłód rysuje już sieć na szkle,
zmiersch szyje tu z chmur płaszcz dla sosen.

To jest moje miejsce na ziemi,
tu mój czas, niech trwa, wiecznie.

Świt z wierzbowych dróg zbiera szron
ślad minionych tu wszystkich wiosen,
chłód czerwieni już twarze słońc,
zmiersch na sierści psów gna we wrzosa.

To jest moje miejsce na ziemi,
tu mój czas, niech trwa, wiecznie.

Świt płonie z nad łąk,
niosąc mi zmiersch do moich rąk,
czekam w oknie, chcę już nigdy nie,
nie liczyć dni, chcę przez chwilę być samym wzrokiem.

To jest moje miejsce na ziemi,
tu mój czas, niech trwa, wiecznie.